

19 marca 1972
WSZYSCY
 do urn
 wyborczych



Za silną Polskę i nasz dostatek

Wśród spraw zaprzatających uwagę każdego człowieka pracy, składających się na treść życia poszczególnych ludzi i całego narodu, jedna sprawa wysuwa się na czoło: przyszłość Polski. W tym bowiem, jaka będzie Polska za lat pięć, dziesięć i dwadzieścia – zawarta jest perspektywa milionów rodzin polskich, sens podejmowanych dziś wysiłków oraz odpowiedź na społeczne dążenie i narodowe aspiracje.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że tylko Polska dynamicznie rozwijająca swe siły wytwórcze, osiągnąca wyższy poziom cywilizacyjny, związana umocniającymi się stosunkami przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami wspólnoty socjalistycznej – jest w stanie zagwarantować pomyślność i bezpieczeństwo naszego indywidualnego i zbiorowego bytu, szybszą poprawę materialnych, społecznych i kulturalnych warunków życia. Stworzenie i urzeczywistnienie takiej właśnie wizji socjalistycznej Polski, która zapewni najlepsze warunki przyszłego rozwoju a zarazem zaspokojenie najważniejszych, bieżących potrzeb i rozwiązanie najpilniejszych współczesnych problemów – zawsze było i jest gorącym i trwałym pragnieniem robotników, chłopów, inteligencji, kobiet i młodzieży, powszechnym pragnieniem całego narodu.

Program, z którym idziemy do wyborów, uchwalony na VI Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przyjęty przez wszystkie zorganizowane siły polityczne i społeczne FJN za platformę wyborczą – odpowiada tym pragnieniom. Otwiera optymistyczną perspektywę szybszego polepszenia warunków życia ludzi pracy i zaspokojenia ich potrzeb społecznych na drodze bardziej efektywnego rozwoju gospodarczego, modernizacji sił wytwórczych i organizacji pracy, postępu technicznego, naukowego i społecznego. Miarą tej perspektywy na bieżące pięć lat jest zapewnienie zatrudnienia 3,5 mln. nowych pracowników, wzrost płac rolnych o 18% i spożycia o prawie 40%, zbudowanie przeszło miliona nowych mieszkań, istotna poprawa stopnia zaspokojenia potrzeb zdrowotnych, komunalnych i innych. Zarazem program wyborczy wskazuje dalszą perspektywę rozwojową, określa te zadania, które podję-

ła w bieżącym pięcioleciu owocować będą w latach następnych.

Do tych zadań, realizowanych przez Sejm nowej kadencji należą przede wszystkim opracowanie programu rozwiązywania kwestii mieszkaniowej tak, by w ciągu około 15 lat każda rodzina miała zapewnione samodzielne mieszkanie. Oznaczać to będzie podwojenie dotychczasowych zasobów mieszkaniowych, czyli – mówiąc obrazowo – zbudowania jeszcze jednej Polski. Innym zadaniem, sięgającym daleko w przyszłość i stanowiącym jeden z najważniejszych warunków przyspieszenia rozwoju naszego kraju – będzie opracowanie i wdrażanie kompleksowego programu oświatowo-wychowawczego, który zapewni całej młodzieży równe szanse nowoczesnego wykształcenia, wysoką kulturę, dobre przygotowanie do pracy zawodowej i uczestnictwa w życiu społecznym. Podjęte zostaną wybiegające poza bieżące pięć lat prace, otwierające dalszą perspektywę rozwoju produkcji rolnej i nowoczesnej komunikacji.

Realizacja zawartych w programie wyborczym zadań zarówno tych, które dotyczą bieżącego pięciolecia, jak i tych, które wykraczają poza jego granice – stwarza niezbędne warunki osiągnięcia bliskich i dalszych celów społecznych, dynamizacji gospodarczego i społecznego rozwoju kraju, wyzwolenia twórczych sił narodu oraz budowania autorytetu i poszanowania ludowego państwa, ucieleśnianego i urzeczywistnianego interesy narodu, państwa stanowiącego najwyższe ogólnonarodowe dobro.

Jest to program naszych potrzeb i zdrowych, narodowych ambicji, stworzony na miarę naszych dążeń i naszych możliwości. Program – jak powiedział Edward Gierek na przedwyborczej, patriotycznej manifestacji w Katowicach – budowy socjalizmu dla ludzi i przez ludzi. Powstały z myśli, pragnień, odczuć i doświadczeń wszystkich Polaków – zawarł w sobie potrzeby i aspiracje narodu, stał się wspólną sprawą robotników, chłopów i inteligencji.

W powszechnym akcie głosowania wyrazimy naszą aprobatę dla programu partii, zawartych w nim celów społecznych, zasad i celów polityki zagranicznej państwa oraz zadań gospodarczego rozwoju kraju.

GŁOSUJEMY NA LISTĘ FJN

CZC*i*onka słowem

15 MARCA 1972 r. 3

JEDNODNIÓWKA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO W OLSZTYNIE

NASZE ZOBOWIĄZANIA W AKCJI „20 MILIARDÓW”

Jak wszyscy wiemy Sekretariat KC PZPR i Prezydium Rządu zwróciły się do samorządów robotniczych przedsiębiorstw z apelem o podjęcie działań mających na celu między innymi zabezpieczenie pełnego wykonania tegorocznych planów gospodarczych oraz dodatkowych zadań ponadplanowych w zakresie produkcji na rynek i eksport w 1972 roku wartości 20 mld. złotych. W odpowiedzi na powyższy apel załoga naszego przedsiębiorstwa zobowiązała się wykonać w br. dodatkową produkcję ponadplanową

Na naradzie tej ustalono zobowiązania produkcyjne poszczególnych wydziałów i oddziałów. W dniu 7 lutego br. Konferencja Samorządu Robotniczego podjęła ostateczną decyzję o zatwierdzeniu programu osiągnięć produkcji ponadplanowej naszego przedsiębiorstwa w roku bieżącym.

Zatwierdzone przez Konferencję Samorządu Robotniczego zobowiązania w zakresie wykonania dodatkowej produkcji ponadplanowej w zobowiązaniu na poszczególne wydziały i oddziały produkcyjne przedstawiają się następująco:

Lp.	Wyszczególnienie	Wartość produkcji ponadplanowej w tys. złotych	% do rocznego planu produkcji wydziału
1.	oddział składu ręcznego	250	8,2
2.	oddział składu maszynowego	300	10,0
3.	oddział chemigrafii akcydensowo-dzielowej	100	3,9
4.	Razem wydział przygotowania form typo	650	5,6
5.	Wydział druku typo	100	1,2
6.	Wydział druku offset.	200	2,3
7.	Wydział introligatorni	300	4,0
8.	Ogółem przedsiębiorstwo	1250	×

o wartości 1 250 tys. złotych.

Podjęcie tych zobowiązań zostało poprzedzone wnikliwą analizą aktualnej dyscypliny i organizacji pracy, poziomu wykorzystania zdolności produkcyjnej, posiadanych maszyn i urządzeń tak podstawowych i pomocniczych, wydajności pracy, czasu pracy, możliwości technicznych itp. W tym celu zostały zorganizowane specjalne spotkania dyrekcji i kierownictwa przedsiębiorstwa z załogami poszczególnych wydziałów i oddziałów produkcyjnych. Na spotkaniach tych pracownicy wypowiadali się na temat aktualnej sytuacji i możliwości produkcyjnych poszczególnych wydziałów.

W tym samym czasie rozpoczęły swoją działalność komisje do spraw rezerw produkcyjnych powołane przez Radę Robotniczą przy współudziale dyrekcji przedsiębiorstwa. W skład wymienionych komisji weszli kierownicy poszczególnych wydziałów i oddziałów produkcyjnych oraz pracownicy pionu technicznego przedsiębiorstwa. Zobowiązano również głównego księgowego oraz służbę ekonomiczną przedsiębiorstwa do udzielenia jak najdalej idącej pomocy wymienionym Komisjom a w szczególności do udostępnienia wszelkich materiałów niezbędnych do ustalenia rezerw produkcyjnych istniejących na poszczególnych wydziałach i oddziałach naszego przedsiębiorstwa.

Zbierane i opracowane przez Komisję materiały oraz wyliczenia zostały jeszcze raz przeanalizowane przez dyrekcję i kierownictwo przedsiębiorstwa, na specjalnie zorganizowanej naradzie z udziałem wszystkich komisji Rady Robotniczej i Rady Zakładowej.

Zobowiązanie rzeczowe przedstawia się następująco:

1. Wykonanie 125 tysięcy składek formatu A1.
2. Wykonanie 10 tysięcy książek w oprawie twardej i takiej samej ilości w oprawie broszurowej.
3. Wykonanie 350 tysięcy bloków klejonych a 100 kart formatu A5.

Z chwilą zatwierdzenia powyższych zobowiązań przez Konferencję Samorządu Robotniczego wszyscy bez wyjątku jesteśmy odpowiedzialni za ich realizację. Na podkreślenie zasługuje fakt, że powyższe zobowiązania dotyczą produkcji towarowej, a więc wymienione ilości książek oraz bloków muszą być wykonane i dostarczone dla odbiorców najpóźniej do dnia 31 grudnia br.

O podjętych zobowiązaniach dyrekcja przedsiębiorstwa zawiadomiła jednostkę nadrzędną oraz władze wojewódzkie i miejskie, a także Oddział Narodowego Banku Polskiego w Olsztynie finansujący działalność naszego przedsiębiorstwa i Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

Dodatkowe zadania zostały włączone do planów poszczególnych wydziałów i oddziałów produkcyjnych, ich wykonanie będzie rozliczane w analogiczny sposób jak wykonanie zadań planowych ustalonych dla naszego przedsiębiorstwa. Niewykonanie dodatkowej produkcji ponadplanowej jest równoznaczne z niewykonaniem rocznego planu produkcji. Stąd wniosek, że sprawę realizacji podjętych zobowiązań w zakresie wykonania dodatkowej produkcji ponadplanowej w roku bieżącym musimy traktować bardzo poważnie.

Józef Radziewicz

Meldunek

z ostatniej chwili

- ◆ Produkcja towarowa narastająco za 2 miesiące br. wykonana w 106%,
- ◆ Produkcja globalna narastająco za 2 miesiące br. wykonana w 105,6%,

Wartość produkcji w m-cu lutym br. przekroczyła 3 mln zł

Produkcja eksportowa - czy tylko próba?

W czwartym kwartale ubiegłego roku Olsztyńskie Zakłady Graficzne podjęły się wykonania pierwszego zlecenia na eksport. Kryteria jakościowe oraz krótki termin realizacji stanowiły bardzo trudne problemy do rozwiązania przy realizacji tego zlecenia. Zleceniem tym jest kwartalnik Europejskiej Federacji Jazzowej „Jazz Forum”, drukowany w nakładzie 10—15 tys. egz. techniką offsetową, i rozprowadzany prawie w całości w krajach zachodniej Europy. Próba wykonania pierwszego nakładu w naszych zakładach wypadła zadowalająco.

Obecnie w przygotowaniu znajduje się następny numer. Doświadczenia uzyskane przy produkcji pierwszego nakładu wykazały iż przygotowanie form offsetowych do druku wymaga szybkiego usprawnienia, a w szczególności:

- usprawnienie wykonywania odbitek na kredzie lub celofanów składu tekstu przez zorganizowanie specjalnego do tego celu stanowiska,
- staranniejsze i szybsze wykonywanie diapoztywów z ilustracji wielobarwnych.

W druku należy zwrócić staranniejszą uwagę na prawidłowy dobór farb offsetowych do zadrukowywanego papieru.

Z nową ofertą produkcji eksportowej zwróciło się do OZGraf. Zjednoczenie Przemysłu Poligraficznego w imieniu CHZ „Ars Polona”. Oferta dotyczy druku na gazetowej maszynie rotacyjnej książeczek dziecięcych dla odbiorcy w Finlandii. Przewidywany nakład zlecenia od 5 do 10 mln egz.

Podobnie jak w pierwszym przypadku największym problemem do rozwiązania będzie:

- wysokiej jakości wykonawstwo,
- dotrzymanie stosunkowo krótkich terminów realizacji.

Rozwiązanie powyższych problemów stawia następujące zadania przed kadrą produkcyjną OZGraf.:

- szybkie podniesienie kwalifikacji zawodowych do poziomu gwarantującego nienagane jakościowo wykonawstwo,
- udoskonalenie organizacji poszczególnych procesów produkcyjnych z maksymalnym skróceniem czasu ich trwania,
- zachowanie rytmiki produkcji zgodnie z założonym wcześniej planem.

Podjęcie się produkcji eksportowej to ambitne zadanie, wymagające dużego wysiłku od całej załogi OZGraf., ale dające konkretny efekt ekonomiczny, w postaci premii eksportowej oraz awansując nasz zakład do klubu eksporterów.

inż. Julian Szelenowicz

Podsumujemy nasz dorobek i wybierzemy przedstawicieli Samorządu Robotniczego

W dniu 7.04.1972 r. odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Rady Zakładowej i Rady Robotniczej, od 20.02.72 r. rozpoczęły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w grupach związkowych.

Waga obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest szczególna gdyż jej celem jest przeanalizowanie skuteczności metod i form działania organizacji związkowych i całego ruchu zawodowego, jak największe zbliżenie do problemów pracy i życia szeregowych członków n. Związku, warunków ich pracy, atmosfery współzycia i wypoczynku. W kampanii tej największą uwagę powinna być zwrócona na styl i metody działania organizacji i instancji związkowych, przestrzeganie praworządności i właściwych stosunków międzyludzkich w zakładach pracy, warunków społecznych, bezpieczeństwa i higieny pracy.

Ma więc ta kampania odmienny charakter od dotychczasowych, odbywa się bowiem w warunkach znacznego ożywienia politycznego i gospodarczego. Po gorących i konstruktywnych dyskusjach załóg pracowniczych na temat wytycznych VI Zjazdu Partii, które przyniosły bogaty materiał, umożliwiając lepsze działanie wszystkich ogniw związkowych, następnie po Uchwale VI Zjazdu PZPR, która otwiera obecnie nowy

rozdział w historii naszego kraju, odpowiadający dojrzałym aspiracjom społeczeństwa, wynikającym z rozwoju sił wytwórczych oraz rosnących materialnych i duchowych potrzeb narodu.

Powinna też służyć ona do praktycznego wprowadzenia w życie Uchwały VI Zjazdu PZPR, zarówno w zakresie metod działania instancji związkowych jak i problemów, które powinny stać w centrum uwagi związków zawodowych. I wreszcie kampania winna też przyczynić się do wnikliwej oceny aktywności związkowej, działającego dotychczas w zakładowych organizacjach związkowych, radach robotniczych i w instancjach Związku.

Celem zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych rad zakładowych i rad robotniczych jest dokonanie oceny całokształtu działalności zakładowych organizacji związkowych i rad robotniczych za okres od początku kadencji do chwili obecnej oraz uchwalenie programów przyszłego działania, wynikających z uchwał VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i XXI Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Szczególną uwagę w toku kampanii należy zwrócić na rozwijanie aktywności społeczno-produkcyjnej załóg w naszych zakładach, przede wszystkim w zakresie usprawnienia organizacji pracy i produkcji, podnoszenia jakości wyrobów, wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów własnych, na praworządność w stosunkach międzyludzkich, sprawy socjalno-bytowe i warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Ostatecznym celem kampanii jest dokonanie wyboru mężów zaufania, rad oddziałowych, rad zakładowych, zakładowych komisji rewizyjnych i rad robotniczych.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza przebiegać będzie w okresie realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR, które wytyczyły kierunki dynamicznego rozwoju Polski Ludowej. Zmierzają one do podniesienia potencjału gospodarczego kraju, do peł-

niejszego zaspokojenia potrzeb klasy robotniczej i całego społeczeństwa oraz do rozwoju demokracji socjalistycznej. Program rozwoju gospodarczego zawarty w uchwałach VI Zjazdu wiąże się z dalszym umocnieniem skuteczności działania związków zawodowych, samorządu robotniczego i szerokim programem socjalno-bytowym.

Nowe założenia polityki socjalnej zwłaszcza w zakresie zrównania uprawnień i pracowników umysłowych, dalszego skracania czasu pracy i wieku emerytalnego oraz przyznania pierwszeństwa sprawom bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia załóg — odpowiadają postulatom zgłoszonym w dyskusjach przedzjazdowych przeprowadzonych przez ruch zawodowy. Realizacja tych założeń wymaga jednak dalszej wzmocnionej pracy i systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, jeśli zgodnie z Uchwałą VI Zjazdu mamy osiągnąć założone możliwości podwyższenia realnych płac robotników.

Zapewnienie wykonania zadań, wynikających z Uchwały VI Zjazdu Partii powinno być podstawowym zadaniem wszystkich organizacji, instancji związkowych i rad robotniczych, zarówno w obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej jak również w pracy nowo wybranych władz związkowych i organów samorządu robotniczego. Kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna przyczynić się do pełnej realizacji zadań obecnego planu 5-letniego i do ich przekroczenia. W tym celu rozszerzać i upowszechniać należy doświadczenia, nabyte w zakładach pracy przy podejmowaniu przez załogi, produkcyjnego i społecznego czynu zjazdowego. Kampania ożywi też powinna działalność ideowo-wychowawczą związków zawodowych.

Organizacje zakładowe wykorzystywać powinny w czasie kampanii dotychczasowy dorobek naszego Związku. Przy ustalaniu założeń programowych zakładowych organizacji związkowych należy wziąć pod uwagę problemy i zagadnienia, które mogą przyczynić się do osiągnięcia przez nasz Związek zamierzonych zgodnie z uchwałami VI Zjazdu zadań i celów.

Z. Pokora

TRUDNE SPRAWY MIESZKANIOWE

Każdy z nas, jeżeli interesuje się sprawami mieszkaniowymi, dobrze wie, że odczuwamy w kraju dotkliwy niedobór powierzchni mieszkaniowej. Na taki stan złożyło się wiele przyczyn powszechnie znanych. Faktem jest jednak, że nie tylko w naszym kraju brak mieszkań stał się problemem nr 1.

Kierownictwo Partii i Rządu doceniając wagę zagadnienia, w trosce o szybkie polepszenie warunków bytowych ludzi pracy nakreśliło gigantyczny program budownictwa mieszkaniowego. Tow. Gierek na przedwyborczym spotkaniu z mieszkańcami Śląska powiedział: „Należy przyjąć założenie, iż każdej polskiej rodzinie trzeba zapewnić samodzielne mieszkanie. Jest to program na miarę pokolenia. Jego realizacja wymagać będzie podwojenia w ciągu mniej więcej 15 lat obecnego zasobu mieszkaniowego, czyli mówiąc obrazowo — zbudowania jeszcze jednej Polski”.

W naszych zakładach, będących jak wiadomo w rozruchu, rozwiązanie kwestii mieszkaniowej ma szczególne znaczenie, gdyż sprawa ta integralnie związana jest z działalnością produkcyjną, z jak najszybszym osiągnięciem docelowej zdolności produkcyjnej.

W nowych zakładach zatrudnienie wzrosło o ponad 400 osób w stosunku do starych zakładów. Wzrost ten osiągniemy stopniowo przez szkolenie fachowców — drukarzy w łącznej liczbie 180 osób, przez werbunek wysokiej klasy drukarzy z innych terenów w liczbie 30 osób oraz przez przyzwanie do zawodu w charakterze pomocy introligatorskich, odbieraczków itp. Można przyjąć, że przynajmniej dla 200 osób musimy pomóc w uzyskaniu mieszkań jeżeli chce-

my zrealizować nasz program wzrostu zatrudnienia.

Do tego należy dodać około 30 rodzin starych naszych pracowników, najczęściej zasłużonych dla sprawy rozwoju zakładów, którzy od wielu lat żyją w nieznośnych warunkach. Nasuwa się więc pytanie, w jaki sposób rozwiązać kwestię mieszkaniową.

Jak wiadomo, podstawową formą budownictwa mieszkaniowego jest spółdzielcze budownictwo powszechne lokatorskie i własnościowe. Każdy wnosząc odpowiedni wkład mieszkaniowy może zostać członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Trudności polegają na tym, że na wniesienie wkładu potrzeba sporo gotówki, a następnie okres wyczekiwania na mieszkanie trwa kilka lat. Pomimo to wielu naszych pracowników korzysta z tej formy zapewnienia sobie mieszkania, przy czym na wkład spółdzielczy otrzymują częściowo bezprocentowe pożyczki, zwrotne wgl. bezzwrotne z zakładowego funduszu mieszkaniowego. W latach 1968—71 pożyczki takie otrzymało 63 pracowników na łączną sumę 430 tys. złotych.

Wyjaśnić trzeba, że zakładowy fundusz mieszkaniowy tworzony jest z części funduszu zakładowego. Za rok 1971 odpis na zakładowy fundusz mieszkaniowy wyniesie około 170 tys. złotych.

Drugą formą budownictwa mieszkaniowego są mieszkania budowane ze środków zakładów pracy. Budowa mieszkań zakładowych może być powierzona spółdzielniom mieszkaniowym wgl. radom narodowym. Istnieje również możliwość budowy mieszkań zakładowych przez same zakłady pracy, które w tym celu tworzą oddziały wgl. brygady wykonawstwa inwestycyjnego

i mogą zatrudniać przy budowie przyszłych lokatorów oraz innych pracowników w czynnie społecznym. Zakłady te mogą otrzymać kredyt bankowy na budowę, spłacany następnie z zakładowego funduszu mieszkaniowego. W każdym przypadku możliwość podjęcia budowy, jej zakres, termin zakończenia, zależą od trzech czynników: posiadanych przez zakłady środków własnych, wielkości uzyskanego kredytu bankowego i zdolności przerobowej przedsiębiorstw budowlanych. Źródłem własnych środków na budowę mieszkań jest już wspomniany zakładowy fundusz mieszkaniowy. Jeżeli własne fundusze zakładu są zbyt małe żeby móc budować własne domy mieszkalne, można budować mieszkania wspólnie z innymi zakładami. Nasze zakłady mają szansę na zbudowanie w bieżącej pięcioletce w latach 1973—74 25 zakładowych mieszkań budowlanych przez spółdzielnię mieszkaniową. W roku 1968 zakład nasz podpisał umowę ze spółdzielnią na budowę tych mieszkań. Niestety umowa może nie dojść do skutku wobec braku środków zakładowego funduszu mieszkaniowego. Trzeba wyjaśnić, że chodzi tu o środki potrzebne do spłacenia kredytu zaciąganego przez spółdzielnię na budowę mieszkań. Kredyt ten winien być spłacony po przekazaniu mieszkań do użytkowania. Natomiast wkłady mieszkaniowe płać normalnie pracownicy, którzy stają się członkami spółdzielni. Nowe przepisy stwarzają dogodne warunki dla budownictwa mieszkaniowego. Do wykorzystania tych możliwości potrzebna jest inicjatywa załóg, szczególnie zaś pracowników bezpośrednio zaintereso-

Wizyta ambasadora NRD tow. Rudolfa Rossmeisela w naszych zakładach

W dniu 10 marca br. odwiedził nasze zakłady ambasador NRD, tow. Rudolf Rossmeisel. Dostojnemu gościowi towarzyszyli: sekretarz Ambasady NRD tow. Heinz Stiel, sekretarz KW PZPR tow. Michał Atlas oraz naczelny redaktor PR w Olsztynie tow. Ostojski.

Goście z zainteresowaniem zwiedzili wydziały produkcyjne gdzie pracują maszyny i urządzenia sprowadzane z

NRD i z dużym uznaniem wyrażali się o nowoczesności nowego zakładu.

Korzystając z okazji, kierownictwo zakładu zwróciło się z prośbą do tow. Ambasadora o pomoc w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z drukarnią w NRD w celu wymiany doświadczeń zawodowych oraz zaciśnięcia przyjacielskich stosunków pomiędzy drukarniami z NRD i Polski.

Z okazji

Międzynarodowego Dnia Kobiet
wszystkim pracownikom OZGraf.
najserdeczniejsze życzenia wszelkiej
pomysłowości w życiu osobistym i pracy
zawodowej składają

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy

ZADECYDUJE RZETELNA PRACA I WIEDZA ZAWODOWA

Na nich liczymy

Każdemu przybyszowi z zewnątrz, który z racji zainteresowania zawodowego albo po prostu z ciekawości odwiedza wydziały naszej drukarni rzuca się w oczy młodość załogi. Niektórzy z nich mówią — „Ależ to przecież dzieci — gdzie są fachowcy?” A to są właściwie fachowcy, bardzo młodzi wiekiem i stażem — oni stanowią trzon naszej kadry. Zdecydowanie przeważają na razie tylko liczebnością nad „starymi” składaczami, maszynistami czy introligatorami. Ten ostatni przymiotnik też w naszym przypadku posiada znaczenie problematyczne. Ci „starzy” to fachowcy w pełnej sile wieku produkcyjnego, którzy od kilku lat w przeważającej części spełniali dodatkowe funkcje nauczycieli zawodu wobec swoich młodszych kolegów przygoto-

wując ich do zajęcia miejsc przy nowych stanowiskach pracy, których liczba ogromnie wzrosła w momencie oddania do użytku nowych oddziałów Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

Dzisiaj część z nich dyplomami wykwalifikowanych fachowców podjęła samodzielną pracę. Jedni radzą sobie z tą samodzielną pracą dobrze, inni gorzej; wszyscy zdobywają szlify maszynisty typograficznego czy offsetowego, składacza ręcznego i maszynowego w różny sposób zależny od umiejętności, stosunku do pracy, poczucia odpowiedzialności za powierzoną pracę, maszyny i materiały. Na każdym wydziale nasi absolwenci stanowią wzór dla pozostałych, młodszych fachowców i uczniów.

A oto niektórzy z nich: Jerzy Tumelis i Stanisław Cecot — z zecerami ręcznej; Ja-

nusz Arlukiewicz, Zbigniew Gołos i Reinhard Knefel z maszyn typograficznych; Andrzej Nasalski i Jadwiga Kulałowska z linotypów; Alina Chomiuk z przygotowalni offsetowej i Wojciech Czerniak — maszynista offsetowy. Wszyscy oni z chwilą uzyskania uprawnień do obsługi maszyn i urządzeń oraz samodzielnego wykonywania produkcji, wykazali dojrzałość zawodową i są zaliczani do grupy dobrych pracowników, wartościowych fachowców.

Mamy, niestety grupę młodych ludzi, którzy sprawiają wrażenie zupełnej ignorancji zawodowej, z czym najczęściej łączy się brak zdyscyplinowania, niewłaściwy stosunek do pracy, kolegów i przełożonych. Właśnie oni nie potrafili złożyć pomyślnie egzaminów końcowych, a nawet jeżeli zdobyli uprawnienia do wykonywania zawodu, nie umieją ich wykorzystać.

spowodowały omówione wyżej niedobory w niektórych specjalnościach. Trzeba być bardzo dalekowzrocznym, aby nie przeoczyć takich faktów jak zmiany w stosowanej technologii, w profilu wykonywanej produkcji wydawniczej a nawet jednoczesne odbywanie służby wojskowej przez dużą grupę młodych rachowców.

Zbyt późno napływają do nas absolwenci po Technikum Poligraficznym. Obecnie mamy zaledwie 15 pracowników produkcyjnych z dyplomami techników poligrafii. A właśnie oni powinni stanowić podstawowe zaplecze dla uzupełnienia kadry pionu technicznego. Dużą rolę spełnia tu Pomaturalne Studium Poligraficzne w Warszawie, stanowiące poważny czynnik podwyższania kwalifikacji zawodowych pracowników z pełnym wykształceniem średnim. I tu należą się słowa uznania 12 młodym ludziom zdobywającym w ciągu dwóch lat dyplom technika dzięki dużej pracowitości i silnej woli.

Może pomaga im panująca wśród dużej grupy naszej młodzieży atmosfera nauki i dążenia do wiedzy, która na pewno jest zaraźliwa. Oby uległa jej cała nasza młodzież!

Wiemy, że nawet specjalnie zorganizowane przez Zakładowe koło ZMS doszkalanie dla uczniów słabych, nie zachęca ich do dorównania lepszym kolegom — nie przychodzą na zajęcia, po prostu lekceważą wszystkie próby udzielania im pomocy.

Ci muszą sobie zdać wreszcie sprawę z tego, że zależy nam wyłącznie na ludziach zdyscyplinowanych, o prawidłowym stosunku do pracy zawodowej i społecznej, że zli fachowcy są nam niepotrzebni.

Droga do awansu

Dobre wyniki w nauce zawodu i podwyższanie kwalifikacji stanowią podstawę do awansu zawodowego. Zrozumiałym jest fakt, że tym, którzy wykazują dobre umiejętności zawodowe, powierzana jest produkcja skomplikowana o wyższym stopniu utrudnienia, decydująca o wysokiej średniej grupie wykonywanych prac. Ten właśnie czynnik jest kryterium do podwyższania pracowników grup zaszerogowania. Wykonywanie w ciągu kolejnych trzech miesięcy prac zakwalifikowanych do kategorii wyższej niż posiadana przez pracownika, pozwala kierownikowi wydziału wnioskować przeszerogowanie go pod warunkiem uzyskiwania dobrej wydajności i jakości produkcji.

Niektórzy nasi młodzi fachowcy w ciągu niepełnych dwóch lat samodzielną pracę uzyskali już VII grupę zaszerogowania osobistego.

Nie ważniejszymi od czynników materialnych jest związane z awansem zawodowym wzrastające zaufanie kolegów, autorytet w środowisku i zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku.

mgr inż. Maria URBANEK

Nasze dalsze potrzeby

O formach odbywania u nas szkolenia zawodowego pisze kol. T. Wojnicz w poprzednim numerze „Czcionka i słowem”. My, jako przedsiębiorstwo produkcyjne, podjęliśmy jednocześnie realizację aż sześciu jego form, wzięwszy tym samym na siebie olbrzymie zadania.

Różnorodność ta tłumaczy się różnym stopniem przygotowania ogólnego kandydatów do zawodu, różnym wiekiem, różnymi wymaganiami dla różnych specjalności zawodowych i wreszcie podyktowana jest zwiększonym zapotrzebowaniem poszczególnych ogniw produkcyjnych.

Wiemy na przykład, że istnieje u nas powolny niedobór fachowców w zakresie retuszu i procesów introligatorskich. O ile sytuacja w wydziale introligatorskim znacznie poprawi się jesienią bieżącego roku, gdy przy maszynach stanie duża grupa introligatorów wykwalifikowanych z obecnej III klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej, o tyle oddział retuszu jeszcze kilka lat czekać musi zanim nowoprzyjęci uczniowie uzyskają pełną sprawność zawodową.

Wciąż mamy zbyt mało maszynistów offsetowych i typograficznych. Jesteśmy na terenie naszego regionu jedynym zakładem poligraficznym w pełni predysponowanym do szkolenia nowej kadry i musimy być tu samowystarczalni, gdyż niewielka ilość mieszkań uzyskanych do naszej dyspozycji stwarza minimalne tylko szanse uzupełnienia kadry fachowcami z innych ośrodków poligraficznych.

Ta konieczność zaspokojenia potrzeb we własnym zakresie, zobowiązuje dyrekcję do bardzo ścisłego planowania szkolenia, takiego, które uwzględni rozwój i wzrost produkcji zabezpieczy prawidłowe wykorzystanie wszystkich stanowisk pracy i pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej naszej drukarni.

Już obecnie ujawniają się pewne błędy, które popełniliśmy w tej dziedzinie — one

Niecodzienny jubileusz

W dniu 28.1.1972 roku nasz kolega, emeryt, Bolesław Ostaniec z żoną Heleną obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego. Z tej okazji Dyrekcja i Rada Zakładowa odwiedzili szczęśliwą parę małżeńską, składając serdeczne i gorące życzenia. Niezapomnianie również o kwiatach i słodyczkach.

W związku z jubileuszem

wysłany został wniosek przez Radę Narodową do Rady Państwa o przyznaniu parze małżeńskiej medalu za długoletnie pożycie.

Zyczenia od całej załogi zostały przekazane za pośrednictwem Polskiego Radia w koncercie życzeń w dniu 30.1.1972 r.

Zofia POKORA

Działalność POP po VI Zjeździe

VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ostatecznie sformułował i uchwalił program dalszego budownictwa socjalistycznego w Polsce. Program ten oparty jest na dotychczasowym dorobku naszego kraju, na który złożył się przede wszystkim ofiarny trud klasy robotniczej, czołowej siły społecznej i całego narodu. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza otwiera obecnie nowy rozdział w historii naszego kraju, odpowiadający dojrzałym aspiracjom społeczeństwa, wynikającym z rozwoju sił wytwórczych oraz rosnących materialnych i duchowych potrzeb narodu.

Organizacja partyjna naszego zakładu włączyła się w ogólnopartyjny nurt realizacji Uchwał VI Zjazdu, w oparciu o program działania instancji wojewódzkiej i miejskiej aktywnie włączyła się w ożywienie życia społeczno-politycznego i gospodarczego naszego przedsiębiorstwa. W wyniku tych poczynań zorganizowane zostały narady z organizacjami społecznymi i dyrekcją zakładu, na których omówiono przedsięwzięcia zabezpieczenia wykonania planu produkcyjnego na rok 1972. Podjęto również wezwanie Listu Sekretariatu KC i Prezydium Rządu adresowanego do Konferencji Samorządu Robotniczego o dodatkowe wygosporodarowanie 20 miliardów. Wezwanie to spotkało się z właściwym zrozumieniem załogi i w wyniku tej akcji KSR mogła uchwalić dodatkowe zadania produkcyjne wartości 1.250 tys. zł.

Organizacja partyjna opracowała i przyjęła program działania w zakresie realizacji Uchwał VI Zjazdu i kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Program ten obejmuje całokształt zagadnień i zadań dla organizacji partyjnej, org. społecznych i dyrekcji zakładu. Ustalono zadania na odcinku działalności polityczno-społecznej i propagandowej w kampanii wyborczej oraz przydzielono zadania członkom partii w tym zakresie.

Drugim zagadnieniem tego programu są sprawy ekonomiczno-produkcyjne przedsiębiorstwa na rok 1972.

W celu osiągnięcia planowanej produkcji w roku bieżącym określono zadania organizacji partyjnej, kierownictwa oraz ustalono formy oddziaływania na załogę w kierunku wzmocnienia tempa produkcji. Wzięliśmy pod uwagę takie czynniki jak: sprawniejsza organizacja pracy, zaopatrzenie materiałowe, pełniejsze wykorzystanie rezerw produkcyjnych i zabezpieczenie obłożenia wydziałów w ciągłość produkcji.

Ekzekutywa POP w rozmowach z dyrekcją zakładu i przedstawicielami organizacji społecznych wskazała na konieczność zapewnienia wszystkim pracownikom frontu nieprzerwanej pracy, sprawnego dostarczenia na stanowiska pracy niezbędnych narzędzi, materiałów, zapewnienia odpowiednich warunków zdrowotnych i ochrony przed wypadkami przy pracy, rzetelnego ewidencjonowania czynności i wylczenia zarobków, ciągłego doskonalenia techniki, technologii wytwarzania oraz organizacji pracy. W dalszych punktach wyżej wymienionego programu poruszane są takie zagadnienia jak:

1. Opieka nad zakładowym Kołem ZMS i młodzieżą pracującą w naszym zakładzie w celu stworzenia młodym ludziom zdrowego klimatu i atmosfery do pracy zawodowej i wypoczynku.
2. Zobowiązanie Rady Robotniczej do umiejętnej i skutecznego rozstrzygnięcia problemów socjalno-bytowych załóg oraz stałego czuwania nad kształtowaniem się wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa.
3. Stworzenie warunków do rozwoju zakładowego współzawodnictwa pracy i tworzenia Brygad Pracy Socjalistycznej.
4. Zapewnienie wszystkim pracownikom godziwego wypoczynku po pracy — w sezonie letnim poprzez całkowite wyposażenie i oddanie do użytku ośrodka wypoczynkowego nad jeziorem Gim.
5. Zwalczenie wszelkich przejawów wandalizmu i dewastacji urządzeń socjalno-sanitarnych.
6. Informowanie na bieżąco załogi o przebiegu wykonania planu produkcyjnego i zapoznanie pracowników z innymi sprawami życia zakładu, poprzez utrzymywanie stałych audycji radiowęzła.
7. Ożywienie życia świetlicowego i sportowego.

Działalność naszej organizacji partyjnej koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniach, które dawałyby gwarancję realizacji Uchwał VI Zjazdu PZPR we wszystkich głównych założeniach programu budownictwa socjalistycznego naszego kraju.

R. PLUTYŃSKI

Z paragrafem
na ty

Bezpłatny urlop dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi

Rok 1972 przyniósł jeszcze jedno udogodnienie matkom pracującym opiekującym się małymi dziećmi. Chodzi tu o bezpłatne urlopy dla pracownic, które w danym zakładzie pracy przepracowały co najmniej 12 miesięcy i które opiekują się dziećmi, lub dzieckiem, jeśli ono nie ukończyło jeszcze 4 lat życia. Pracownica odpowiadająca tym warunkom może otrzymać bezpłatny urlop w wymiarze do trzech lat w celu umożliwienia jej opieki nad małym dzieckiem. Zakład pracy obowiązany jest udzielić pracownicy urlopu bezpłatnego w terminie przez nią wskazanym, a po zakończeniu tego urlopu zatrudnić ją na stanowisku równorzędnym pod względem wynagrodzenia. W czasie bezpłatnego urlopu pracownica zachowuje dla siebie i członków rodziny prawo do świadczeń społecznej służby zdrowia oraz do zasiłków rodzinnych na warunkach ogólnie obowiązujących.

Wniosek o udzielenie urlopu bezpłatnego pracownica winna złożyć na dwa tygodnie przed terminem rozpoczęcia takiego urlopu, nawet jeszcze przed zakończeniem urlopu macierzyńskiego. Z drugiej strony pracownica może zrezygnować z urlopu bezpłatnego w każdym czasie — za zgodą zakładu pracy i po uprzednim zawiadomieniu przedsiębiorstwa, najpóźniej na 30 dni przed zamierzonym podjęciem pracy. Zakład pracy nie może rozwiązać umowy o pracę z pracownicą w czasie urlopu bezpłatnego, chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika lub zakład pracy ulega likwidacji.

Osoba korzystająca z urlopu bezpłatnego zachowuje po powrocie do pracy ciągłość pracy, od której zależy wymiar urlopu wypoczynkowego.

Zasiłki z ubezpieczenia społecznego za czas opieki nad dzieckiem

Realizując uchwałę VI Zjazdu PZPR w celu pełnego zrównania uprawnień socjalnych wszystkich pracowników Rada Ministrów w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych postanowiła przyznawać zasiłki z ubezpieczenia społecznego za czas opieki nad dzieckiem w wysokości 100% zarobku pomniejszonego o kwotę podatku od wynagrodzeń i składki na cele emerytalne. Dotychczas przysługiwało prawo do wynagrodzenia w wysokości 70% zarobku.

Zasiłek taki przysługuje jednemu z małżonków w celu zapewnienia opieki dziecku w wieku do 8 lat z powodu nagłego i nieprzewidzianego zamknięcia żłobka lub przedszkola albo też nagłej choroby jednego z małżonków stale opiekującego się dzieckiem, jeśli poza pracującymi rodzicami nie ma innego domownika zdolnego do zapewnienia takiej opieki. Nie dotyczy to opieki sprawowanej przez pracującą matkę nad chorym dzieckiem w wieku do ukończenia 2 lat życia.

Zasiłek, o którym mowa, przysługuje łącznie przez okres nie przekraczający 60 dni w roku kalendarzowym bez względu na liczbę dzieci w rodzinie oraz bez względu na to, czy opiekę sprawuje jedno z rodziców, czy też na przemian oboje.

Obie uchwały Rady Ministrów obowiązują od 1 stycznia 1972 r.

Irena Patola

PRACUJEMY BEZ BRAKÓW

Kształtowanie się poziomu jakości produkcji ściśle związane jest z szeregiem zjawisk towarzyszących powstawaniu produkcji. W roku 1971 osiągnęliśmy średnią jakość wyrobów na poziomie dostatecznym. Z pewnością nikt z nas nie twierdził, że jest to szczyt naszych możliwości. Zdajemy sobie sprawę, że wiele czynników obniżających efekty naszej wspólnej pracy stanowi problem do natychmiastowego rozwiązania.

Co czynimy i co czynić powinniśmy w kierunku likwidacji braków? Przeprowadzona analiza jakości wykazała szereg niedociągnięć możliwych do wyeliminowania, których źródła należy doszukiwać się w następujących czynnikach.

1. W niskim poziomie kwalifikacji pracowników.
2. W niecałkowitym opanowaniu maszyn i urządzeń.
3. W niepełnej sprawności technicznej niektórych maszyn.
4. W przekazywaniu do produkcji niewyczerpujących, a czasem wręcz sprzecznych informacji technologicznych.
5. W braku poczucia obowiązku wykonania powierzonych zadań zgodnie z wymogami odbiorcy.

Z powyższego należy wnioskować, że w przeważającej liczbie zdarzeń powstania braków zawinił pracownik.

Pamiętajmy, że nie maszyna a człowiek decyduje o jakości produkcji. Wysokie kwalifikacje, właściwe zaangażowanie i zmysł organizacyjny to nieodłączni sprzymierzeńcy dobrej roboty. W trosce o dobro każdego z nas, o zabezpieczenie produkcji na wysokim poziomie i podnoszenie kwalifikacji szerokiej kadry fachowców, działające przy OZGRAF. Kolo SIMP organizuje kurs mistrzowski. Wyrażam nadzieję, że zrozumiałe są postulaty potrzeby szerzenia wiedzy zawodowej, tak bardzo potrzebnej, do zachowania właściwego klimatu pracy w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym. Gorąco zachęcam do udziału w konkursie jak największego grona fachowców. Nie zapominamy również o pracownikach niewykwalifikowanych. Wielu z nich chciałoby uzyskać uprawnienia zawodowe. Taka możliwość istnieje i w ciągu drugiego kwartału zostanie zrealizowana. Podnoszenie kwalifikacji leży w interesie pracownika, ponieważ łączy się z możliwością przeszerzenia do wyższej klasy uposażenia.

Jednym z bardzo ważnych czynników wpływających na jakość produkcji jest właściwy obieg informacji technicznej w przedsiębiorstwie. W minionym okresie stwierdziłszy niedociągnięcia w tym zakresie, które stworzyły szereg niekorzystnych sytuacji będą-

cych źródłem braków ilościowo-jakościowych. Uwagę tę kieruję do Działu Przygotowania Produkcji z prośbą o przekazywanie do produkcji wyczerpującej, dokładnej informacji technologicznej.

W celu wyeliminowania zwrotów książek z defektami, powołano brygadę brakarek w liczbie 6 osób, której zadaniem jest wysortowanie egzemplarzy zbrakowanych, a zatem zmniejszenie reklamacji. W ten sposób pozabawiliśmy Dział Inżynierski 6 pracowników, które praktycznie nie dają nowej produkcji, ponieważ muszą dokonywać napraw. W dodatku przy takiej liczbie brygady nie posiadamy możliwości usunięcia całej produkcji zbrakowanej. W ciągu dalszym nie całkowicie zabezpieczyliśmy się przed zwrotami książek z defektami.

W egzemplarzach wysortowanych najczęściej spotykamy arkusze jednostronnie zadrukowane tzw. „Koszulki”, uszkodzenia mechaniczne w postaci pomarszczonych i podartych arkuszy, krzywo zaciągnięta okładka, plamy i wiele innych.

Zachodzi pytanie: czy praca brakarek jest uzasadniona?

Przy zachowaniu obecnego poziomu produkcji jest smutna konieczność. Wierzymy jednak, że w niedalekiej przyszłości nie będziemy mieli okazji prowadzić dyskusji na tak przykrej temat. W zmniejszeniu braków ilościowo-jakościowych musi przysięść z pomocą cała załoga Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

Jeżeli każdy z nas sumiennie wykona swoje zadanie, to problem zły jakości przestanie istnieć. W roku bieżącym dochodzimy do pełnej zdolności produkcyjnej. Poważnie wzrosły zadania produkcyjne w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ponadto w odpowiedzi na list KC PZPR do Konferencji Samorządów Robotniczych, zobowiązaliśmy się wykonać produkcję ponadplanową. Czekamy na wielkie tempo produkcji, w którym nie może być miejsca na naprawy defektów, poprawki, przeróbki, zmiany decyzji itp.

W takich warunkach poprawne wykonanie pracy za pierwszym razem musi stać się rzeczywistością. Należy nie liczyć problemów utrudniających pracę. Problemy te należy niezwłocznie zgłaszać kierownikom wydziałów w celu natychmiastowej likwidacji. Od prędkości ich wykrywania zależy wielkość poniesionych strat.

Mile widziane są wnioski racjonalizatorskie z zakresu poprawy jakości, mogące przyczynić się do zmniejszenia braków ilościowo-jakościowych, na które czeka Komórka Racjonalizacji i Wynalazczości.

Marian MARZECKI

Wandale są wśród nas

23 stycznia br. minął rok od chwili oddania do użytku naszego pięknego zakładu. Sami musicie przyznać, że zewnątrz budynki przedstawiają się okazale i nowoczesnie, stanowią przyjemny dla oka akcent architektoniczny w naszej dzielnicy. Dobre wrażenie mija jednak po wejściu do zakładu. Odrapane ściany, porysowane drzwi, niedbale rzucone papiery, niedopałki papierosów rozniesione na posadzkach.

Nie muszę podawać przykładów umyślnego niszczenia urządzeń, bo zapewne odczuł to każdy z nas. Nie sposób koźystać z natrysków, gdy wykręcono siłka, czy pogięto wylewki. Nie zda egzaminu żadna toaleta, gdy któryś z naszych pracowników wyrwie splotkę ze ściany, włoży w nią butelkę lub kubek, pobije pisuar. Kto skorzysta z zapchanego umywalki, w której myto pedzle po kleju, wrzucił niedopałki papierosów, fusy od kawy, czy herbaty? Czy jesteśmy w stanie postawić przy każdej toalecie (a jest ich ok. 30) osobę, która pilnowałaby, czy korzystamy kulturalnie z powierzonych nam urządzeń?

Występowałam niejednokrotnie w zakładowych audycjach radiowych z apelem do wszystkich pracowników, żeby szanowali oddane im do użytku urządzenia. Nad doprowadzeniem do porządku pomiesz-

zeń socjalnych pracowała 5-osobowa grupa konserwatorów. Dnia 10 lutego br. wszystkie urządzenia sanitarno-higieniczne naprawiono i uzupełniono, ale już dziś daje się zauważyć brak luster, zasuwki do drzwi, wieszaków na ręczniki. Najczęściej jednak z obawami niszczenia i kradzieży spotykamy się w czasie II i III zmiany. Kto zdewastował urządzenia? Ten „ktoś” jest wśród nas. Stan urządzeń zakładowych świadczy o kulturze osobistej załogi, bo przecież tylko my mamy do nich dostęp. Zastanówcie się nad tym, czy warto narażać zakład a tym samym i nas samych na poważne straty. Przecież uzupełnienie i naprawa kosztuje. Żądamy dobrych warunków socjalnych od Dyrekcji, a czy dbamy o powierzony nam mienie?

Kończąc, chciałabym jeszcze raz zwrócić się z apelem do całej załogi:

— nie niszczyć urządzeń higieniczno-sanitarnych,

— dbajcie o mienie zakładu,

— wskażcie tych, którzy nie pozwalają na korzystanie z urządzeń socjalnych zgodnie z ich przeznaczeniem,

— zwalczajcie wszelkie przejawy wandalizmu i marnotrawstwa naszego wspólnego dobra,

— czujcie się współgospodarzami tak pięknego obiektu, jakim jest nasz zakład.

I. Zawistowska

Organizacja zecernej -sprawą pierwszoplanową

Historia drukarstwa na Warmii i Mazurach sięga wielu pokoleń wstecz i fakt ten wiele świadczy o rozwoju kulturalnego tego regionu. Metaforoza oficyny Liszewskiego, Pięniężnego poprzez drukarnię OZGRAF przy ul. 22-Lipca do Zakładów Graficznych z ulicy Towarowej są dowodem stale wzrastającego zapotrzebowania na słowo drukowane na Warmii i Mazurach. O to, czy znacie historię naszego zakładu nie muszę wcale pytać, ponieważ powojenna historia OZGRAF-u to historia własna wielu pracowników, którzy od pierwszych dni uczestniczyli w organizacji drukarstwa, a później budowie drukarni i do dziś pracują. Rozwój drukarni to przede wszystkim rozwój kadry poligraficznej, nowoczesny sprzęt, stale podnoszenie kwalifikacji i nowoczesna organizacja pracy. Jak jest, znacząco z praktyki.

W drukarniach typowo o charakterze dzielowym, największą koncentracją robót występuje na zecernej ręcznej. Tok produkcyjny tego działu bez parturacji jest tylko wtedy możliwy, kiedy należąta organizacja i synchronizacja pracy pomiędzy działami linotypów, stereotypii i chemigrafii będzie dotrzymana.

Samy wiecie, że ok. 50% przerobionej materii na zecernej ręcznej to skład naukowo-techniczny. Zecerzy znają bardzo dobrze to uczucie gdy przy składzie skomplikowanego wzoru czy główki wystąpi brak spacji czy linii i trzeba się odrywać w poszukiwaniu materiałów.

Brak nam jeszcze wyspecjalizowanych stanowisk pracy, brak sprzętu pomocniczego, którym można byłoby wzbogacić stanowisko pracy. W tej chwili jest już w opracowaniu rodzaj wózka pomocniczego, z podnoszonym blatem, na którym będzie można ustawić dodatkowo kaszki z liniami, materiałem, czy też piśmem.

A więc sprawą pierwszoplanową dla zecernej ręcznej jest właściwa organizacja pracy tak na samym wydziale jak i z działami współpracującymi. Drugą sprawą jest właściwe ukształtowanie stanowisk pracy ze względu na podział przerabianej materii. I tutaj miałbym propozycję ażeby alejki w zecernej dzielowej zostały podzielone na dwie zasadnicze grupy i wyposażone w odpowiedni sprzęt, urządzenia, piśmo i materiał:

a) do składu i łamania materii łatwej i średniej

b) do obróbki materii ciężkiej — składu naukowo-technicznego.

Już na samym początku rzuci się w oczy fakt, że tylko taki podział jest najbardziej logiczny, ponieważ w zależności od przerabianej materii, poszczególne alejki mogą być wyposażone w różny materiał, typ regałów i urządzeń pomocniczych. Należałoby zwrócić szczególną uwagę na fakt ile zmarnowanych roboczogodzin traci się codziennie na organizowanie stanowisk pracy, gdy przychodzi na tym samym stanowisku po łamaniu prostej broszury do składu i łamania pozycji „Wemy” czy W.K. i C.

Gdy alejki będą należycie wyposażone, czas ten, tak zwane godziny pomocnicze może zostać zużyty na podniesienie wydajności, czy też na większą kontrolę składu, co pośrednio również przyczyni się do wzrostu wydajności, ponieważ korekta będzie mniejsza. W miarę możliwości jak najszybsze umeblowanie zecernej w sprzęt nowoczesny, gdzie większość regałów na materiał, szpalty i gotowy skład jest na kółkach. Odpada to przetrzymywanie tych kilkuset kilogramów metalu dziennie i fizyczny wy-

silek odbijaczy i pomocników zostaje ograniczony do minimum.

Poza tym jeszcze jedna sprawa, która powinna być jak najszybciej zostać zrealizowana, to zapewnienie czystości i spokoju na zecernej ręcznej. Z badań wielu instytucji naukowych wynika, że w dobie XX wieku groźnym wrogiem człowieka jest hałas, który ma bardzo szkodliwy wpływ na cały organizm ludzki, a przede wszystkim na nerwy, serce i krwionoś. Sprawa od dawna nurtująca zecerów to są dwie piły do cięcia wierszy, których wysoka tonacja rozprasza uwagę i wybija ze spokoju jakimiś powojennymi dźwiękami na tym dziale panować. Czy naprawdę jest to aż tak wielkim problemem ażeby te dwie nieszczerne piły, które notabene są nieodzowne przy produkcji obudować. Obudowa napewno bardzo łatwa i niewymagająca zbyt wielu kosztów finansowych. Forma — trochę większa budka telefoniczna ze szkła i metalu o podwójnych szybach.

Na zakończenie miałbym mały apel do wszystkich nauczycieli zawodu na zecernej: zwracajcie większą uwagę na ja-

kość pracy wykonywanej przez waszych uczniów, swoją postawą na stanowisku pracy bądźcie dobrym przykładem, dbajcie o porządek waszych stanowisk, ponieważ nawyki jakie młody kandydat na fachowca nabierze w czasie nauki zawodu będą z nim szły przez całe życie. I tylko od was zależy czy będzie to dobry i porządny fachowiec czy tylko makulatura. Nie zapominajcie o powiedzeniu, że mój uczeń, to moja wizytówka i z pewnością są to przykre fakty, kiedy to uczeń drugiego czy trzeciego roku nauki zawodu widząc kwadrat czy czcionkę na podłodze kopie ją pod regał, czy też dając skład do korekty najpierw sam nie sprawdzi czy nie ma błędów. Uczniowie! Powinności pamiętać, że istnieje powiedzenie na zecernej: „Mój skład świadczy o mnie”, a opinia o każdym z Was od samego początku kształtuje się w oczach waszych kolegów, wychowawców i przełożonych.

Pointa (czyt. puęta) dzisiejszego artykułu to: „Uczmy się dobrych nawyków!”

inż. M. Wieczorek

NOWOROCZNA CHOINKA



Podobnie jak każdego roku i tej zimy nie ominęła dzieci naszych pracowników zabawa przy choince. Ta miła impreza odbyła się w sobotnią wieczór 22 stycznia. Cała drukarnia rozbrzmiewała dziecięcym śmiechem — objęło ją we władanie najmłodsze pokolenie drukarzy. Ubrane świątecznie dzieci zebrały się w świetlicy drukarni; tu pokazano im najpierw kilka filmów dla najmłodszych. Wszystkie przyjmowały tak, jak tylko one umieją — radośnie, przegodny Bolka i Lolka i innych swoich bohaterów. Potem sala zapętała się tańczącymi parami. Przy dźwiękach akordeonu formowały się kółka,



korowody, węże. Nastrój był znakomity, trochę dawał się we znaki tłok, bo świetlica okazała się zbyt mała, aby zapewnić swobodne hasanie wszystkim, którzy mieli na to ochotę. Punktem kulminacyjnym stało się przybycie Dziadka Mroza z kilkoma pomocnikami, którzy nieśli worki z paczkami, przeznaczonymi dla wszystkich uczestników zabawy. Ale zanim nastąpiło ich rozdanie, nasz gość chciał usłyszeć kilka piosenek i wierszy, do których nie trzeba było nikogo namawiać. Dzieci na wyciągi popisywały się swoimi talentami aktorskimi. Potem każde z nich osobiście odebrało swój choinkowy prezent. Po zabawie każde dziecko zmęczone, ale zadowolone, ze słodką paczką w ręku szło do domu dzieląc się po drodze wrażeniami ze swej zabawy noworocznej.

MUR

PRZEMYSŁOWA służba zdrowia przy naszych zakładach pracę swoją z zakresu przemysłowego i poradnictwa przemysłowego rozpoczęła 1.04.1971 r. Organizacja przyzakładowego ambulatorium nie była łatwa mimo dużego zaangażowania Dyrekcji przedsiębiorstwa, organizacji społecznych oraz lekarza i pielęgniarki.

Organizacja tej pomocniczej placówki służby zdrowia trwała zaledwie jeden miesiąc, w czasie którego wyposażono w niezbędne meble, urządzenia i sprzęt medyczny gabinetu lekarskiego i zabiegowego oraz zaopatrzone w leki pierwszej pomocy, jak również materiały opatrunkowe.

Po stworzeniu względnie dobrych warunków pracy w ambulatorium, należało niezwłocznie zająć się warunkami pracy załogi, a w szczególności tymi stanowiskami pracy, gdzie występuje największe zagrożenie zdrowia, jak również przegłędem stanowisk pracy młodocianych i uczniów. W pierwszej kolejności zajęto się badaniami okresowym młodocia-

W TROSCE O NASZE ZDROWIE

nych i uczniów. Równocześnie przeprowadzono badania i udzielono porad i zabiegów pracownikom zgłaszającym się doraźnie.

Jak koniecznym było zorganizowanie placówki przemysłowej służby zdrowia przy Zakładach Graficznych mogą świadczyć niżej przytoczone cyfry i dane statystyczne za okres 9 miesięcy ubiegłego roku:

- średni stan zatrudnionych w ubiegłym roku — 576 osób
- ogółem przeprowadzono badań — 2058
- przeprowadzono badań wstępnych — 131

- przeprowadzono badań okresowych — 245
 - z czasowej niezdolności do pracy — 864 osoby
 - absencja chorobowa wyniosła — 6059 dni
- Niepokojącym zjawiskiem jest fakt wysokiego kształtowania się nw. wskaźników:
- wskaźnik zachorowalności wyniósł — 17,2
 - wskaźnik dni niezdolności do pracy na 100 zatrudnionych wyniósł — 115,1
 - wskaźnik absencji chorobowej — 4,6

Na powyższe wskaźniki narzucały w szczególności: epidemia grypy, wypadki przy pracy, zatrucia i urazy pozawodowe, choroby układu trawiennego, ostre zakażenie układu oddechowego i inne. Przyzakładowa służba zdrowia w zasadniczy sposób oddziałuje na zdrowotność pracowników, poprawę warunków pracy oraz zapobiega szeregowi chorób zawodowym i zakaźnym jak również w szerokim zakresie prowadzi akcje profilaktyczne.

TERESA GROTKOWSKA

TRUDNE SPRAWY MIESZKANIOWE

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

wanych otrzymaniem mieszkania. Jestem przekonany, że nawet w naszych warunkach, można rozważyć możliwość budowy mieszkań we własnym zakresie, czy też pokusić się o uzyskanie wspomnianych 25 mieszkań spółdzielczych. W tym celu potrzebne jest czynne zaangażowanie się w sprawy mieszkaniowe, tych pracowników którzy mieszkań potrzebują.

Pracownicy ci powinni być inicjatorami powołania przez KSR Społecznego Komitetu Budowy Mieszkań Zakładowych.

Do zadań Komitetu należałoby:

- ustalenie listy osób potrzebujących mieszkań,
- zabieganie o środki na bu-

dowę mieszkań i organizacja budowy w czynie społecznym,

— wybór formy budowy mieszkań

— opracowanie długofalowego programu budowy mieszkań.

Oczywiście powołanie Komitetu nie zwalnia kierownictwa zakładu od troski o sprawy mieszkaniowe. Komitet byłby społecznym organem pomagającym i kontrolującym. Nie czekając na powołanie Komitetu dyrekcja zakładu zamierza wystąpić z wnioskiem do najbliższej KSR o zaniechanie wypłat pożyczek i zapomóg z funduszu mieszkaniowego w celu nagromadzenia niezbędnych środków do budowania mieszkań zakładowych.

W roku bieżącym zakład nasz otrzyma 20 mieszkań zakładowych z budownictwa rad

narodowych. Mieszkania te powinny być zbudowane w czerwcu br. Poza tym rady narodowe zobowiązane są postawić do naszej dyspozycji 12 mieszkań zakładowych w 1975 roku. Te 32 mieszkania budowane są ze środków resortu i są przeznaczone dla pracowników niezbędnych ze względów techniczno-produkcyjnych do rozruchu zakładów, a angażowanych do pracy w innych terenach. Być może, że mieszkania, które otrzymamy w 1975 r. można będzie przeznaczyć dla pracowników starych i tych, którzy nauczyli się w naszych zakładach zawodu.

Trzeba wyjaśnić, że mieszkania zakładowe, budowane sposobem gospodarczym i przez rady narodowe mają charakter mieszkań służbowych. W razie rozwiązania stosunku pracy mieszkania te podlegają zwolnieniu. Przy przydziale tych mieszkań przez zakład pracy stosuje się powszechnie obowiązujące kryteria dochodowe t.j. nieprzekroczenie 800 do 1000 zł miesięcznie dochodu netto na 1 członka rodziny.

Wyjątek od tej reguły stanowią pracownicy zaliczeni do pogotowia technicznego wzgl. produkcyjnego. Obok wymienionych sposobów otrzymania mieszkań istnieje jeszcze możliwość uzyskania zaledwie paru mieszkań w powszechnym budownictwie spółdzielczym z tzw. puli dla fachowców.

W podsumowaniu tego krótkiego zarysu trudnej problematyki mieszkaniowej trzeba wyraźnie powiedzieć, że:

— pełne rozwiązanie kwestii mieszkaniowej jest sprawą długofalową

— nie należy liczyć na mieszkania w budownictwie rad narodowych, które jest bardzo ograniczone,

— najpewniejszy sposób uzyskania mieszkania, to zbieranie przez pracownika środków na wkład mieszkaniowy i przystąpienie do spółdzielni mieszkaniowej.

— w celu przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego należy wykorzystać możliwość budowania mieszkań zakładowych sposobem gospodarczym, przez rady narodowe i spółdzielnie mieszkaniowe. Ambitny program budownictwa mieszkaniowego, nakreślony przez Partię i Rząd będzie zrealizowany pod warunkiem zgromadzenia potrzebnych środków na budowę mieszkań przez przyszłych ich użytkowników i zakłady pracy.

mgr K. Kuczyński

Ludzie dobrej roboty



▲ **Kol. Lucjan LIGENZOWSKI** — konserwator maszyn poligraficznych offsetowych, wybitnie utalentowany w dziedzinie mechaniki precyzyjnej. W okresie kilkuletniej pracy w naszych zakładach świetnie poznał budowę maszyn poligraficznych i wspaniale z dużą dokładnością radzi sobie z występującymi defektami maszyn w wydziale offsetowym. Jest przodującym racjonalizatorem w warsztatach wnosząc wiele cennych usprawnień. Uczynny i koleżeński, służy zawsze radą i pomocą innym kolegom. Cieszy się wysokim uznaniem u kierownictwa zakładu.



▲ **Kol. Mieczysław KACZMARCZYK** brygadzysta elektryków jest wysoko wykwalifikowanym i utalentowanym pracownikiem w dziedzinie automatyki elektrycznej. Nienagannie i sumiennie wykonuje powierzane sobie obowiązki. Swoją wiedzą teoretyczną i praktyczną potrafi wykorzystać na rzecz potrzeb zakładu, którego bolączki są mu dobrze znane. Znany jest jako dobry kolega i organizator pracy, z którego wiadomości niejednokrotnie korzystają młodzi koledzy. Nigdy nie odmawia pomocy. Zasluguje na wysokie uznanie u kierownictwa zakładu.



▲ **Kol. Aleksander IWANIUK** w naszych zakładach zatrudniony jest od kilku lat. Stanowisko ślusarza w warsztatach objął kilka miesięcy temu i okazało się, że jego miejsce jest właśnie w warsztatach. Wykazał się nieprzeciętnymi zdolnościami w mechanice ogólnej i ślusarstwie maszynowym, gdzie posiada kilkunastoletni staż pracy. Swoją pracowitością, zdyscyplinowaniem oraz stosunkiem do kolegów zyskał sobie serce współpracowników i przełożonych. Dużo własnego czasu poświęca sprawie zakładu, służąc zawsze pomocą, kto jej potrzebuje.



▲ **Kol. Feliks OLSZEWSKI** konserwator maszyn typograficznych jest wybitnym fachowcem z wieloletnim stażem pracy i doświadczeniem w dziedzinie mechaniki precyzyjnej. Dokładny i sumienny jeśli chodzi o utrzymanie w sprawności powierzonego parku maszynowego, gdzie wkłada dużo osobistego czasu i serca. Swoim doświadczeniem w obróbce mechanicznej i znajomością maszyn poligraficznych chętnie dzieli się z kolegami, których szkoli na konserwatorów. Cieszy się także uznaniem u kierownictwa zakładu.

O SZKOLENIU słów kilka zgrzybliwych

Nie pomnę już, kiedy i gdzie zastyszałem ciekawe dosyć stwierdzenie „ograniczenie stwarza mistrza”. Przypuszczam, odnosi się to tylko do mistrza, powiedzmy nauk kulinarnych i produktów, jakimi dysponuje. Wszak zrobić coś z niczego, każda szanująca się pani domu potrafi i za zaszczyt sobie przypisuje. Jakże trudniej jednak wyobrazić sobie np. mistrza — rysownika, który uczniakiem będąc jeden rodzaj pracy najczęściej wykonuje tzw. „plamkowanie” negatywów. A to oczywiście z powodu braku pracowników (już mistrzów), którzy i bez tego pełne ręce roboty mają.

Gdyby nie ten całkiem niepotrzebny postępek w technice — wszystko byłoby dobrze. Ale coraz więcej tych huczących maszyn, aparatów, przyrządów, laboratoriów i czego tam jeszcze, że świat powoli przewracać się zaczyna. Powie ktoś ze świętym oburzeniem, że na czarno wszystko widzę. Być może tak tragicznie to nie wygląda, ale faktem niezaprzeczalnym jest, że roboty przybywa, miast ubywać, że górka zamówień rośnie, że nieliczni fachowcy dwoją się i troją, a uczniowie muszą być zatrudnieni w produkcji, gdyż nie tylko świat, ale i OZGraf. się przewróci. Py-

tanie tylko malutkie: jaką pracę ci uczniowie wykonują? Oczywiście najprostszą, gdyż innej podołać nie zdołają. I tak po skończonym okresie dwu albo trzyletniej nauki „wyzwolonemu” już pracownik będzie mistrzem w „...plamkowaniu”

Nie lubię statystyki, bo to kojarzy się z tym zgubnym postępkem technicznym, ale powołam na świadków krzyżujące liczby: na 69 uczniów 25 nie zdało egzaminu. Bagatela! Jakże olbrzymia część winy leży po stronie ich samych. Dla przykładu: członkowie ZMS zorganizowali szkolenie z przedmiotów zawodowych przewidując, że na wykłady uczęszczać będą co najmniej ci, co nie zdali egzaminu. Nieoprawni optymiści. Pomimo apelów (ogłoszeń), komunikatów i gróźb nawet, zgłaszają się tylko nieliczni zapaleńcy, entuzjazm młodych społeczników podziwiając, aby naukę czarnej sztuki pobierać. Niewielka to jednak pociecha dla zakładu zważywszy, że co najmniej połowa z nich to uczniowie... innych drukarni w województwie.

Te krótkie, ale za to ponure rozmyślenia zakończę wątpliwego kalibru dowcipem: egzaminatorzy niechylnie znów żniwo mieć będą.

Krzysztof CZUŁOWSKI

SPORT

Ożywiona działalność ogniska TKKF „Gryf”

Już od początku bieżącego roku notujemy ożywioną działalność zakładowego ogniska TKKF. Przejawia się to zarówno w sprawach organizacyjnych, jak i w umasowieniu sportu w zakładzie.

W styczniu rozpoczęliśmy akcję werbunkową, której efektem było zgłoszenie ponad 170 deklaracji członkowskich do zarządu ogniska. Stąd wniosek, że ognisko TKKF cieszy się wśród pracowników popularnością, a sport stał się potrzebną formą wypoczynku.

Od stycznia zbierane są składki członkowskie na oddziałach przez aktywistów sportowych. Za duży wkład pracy należy wyróżnić szczególnie kol. Składowskiego z Wydziału Introligatorni, który zwerbował 58 członków, a członków tego wydziału za wzorowe opłacanie składek.

Apeluję do ociągających się, aby uregulowali składki członkowskie bowiem trzymiesię-

czne zadłużenie powoduje utratę praw członkowskich.

Otrzymałem kilkanaście pytań, na jaki cel zużyte zostaną pieniądze i co daje pracownikowi przynależność do TKKF?

Pieniądze ze składek członkowskich i inne dotacje przeznaczone są na działalność podstawową ogniska, a więc: na organizację imprez (opłata za sale sportowe, boiska, zatrudnienie instruktorów, sędziów, upominki dla zwycięzców, na zakup sprzętu sportowego). Piłeczki do tenisa stołowego i lotki do kometki ognisko zapewnić będzie wyłącznie podczas turniejów i meczów oficjalnych. Jasną jest więc sprawa, że czym więcej będzie pieniędzy w kasie ogniska, tym działalność

jego będzie bardziej urozmaicona.

Odpowiedź na pytanie drugie. W TKKF członkowie dzielą się na: aktywnych i biernych. Aktywni członkowie w bardzo dużym stopniu korzystają ze sprzętu sportowego, którego nie mogliby indywidualnie zakupić, z sal i boisk sportowych, a przede wszystkim mają wiele przyjemności w szlachetnej walce sportowej, w czynnym wypoczynku. A to jest najważniejszym zadaniem ogniska. Członkowie bierni są po prostu sympatykami sportu, wspierając finansowo kasę ogniska. Wniosek stąd prosty: dużo korzystają przede wszystkim członkowie aktywni. Ponadto członkowie ogniska „Gryf” korzystają z 50-procentowej zniżki przy wypożyczaniu sprzętu pływającego, znajdującego się w ośrodku wypoczynkowym OZGraf. w Nowej Kaletce. Powyższą decyzję podjęła kilka lat temu KSR. Przynależność do TKKF nie upoważnia do zniżek na zawody sportowe, organizowane przez kluby.

Informuję załogę, że są do dyspozycji dwa stoły ping-pongowe w tym jeden nowy, zakupiony dzięki decyzji dyrektora tow. mgr K. Kuczyńskiego. W tej sytuacji nic nie stoi na przeszkodzie, by tenis stołowy stał się w naszym zakładzie sportem masowym.

Od lutego trenują w każdą niedzielę w Szkole Podstawowej nr 15 siatkarze.

Rozpoczęła się już największa impreza wewnątrzzakładowa XII Spartakiada Zakładowa. W roku bieżącym, na oddziałach i wydziałach wyłonieni zostaną zwycięzcy, którzy walczyć będą następnie w finałach spartakiady.

W okresie wiosennym rozegrane zostaną zawody w szachach, warcabach i tenisie stołowym w konkurencji kobiet i mężczyzn. Przypominam, że startujący w jakichkolwiek zawodach otrzymują punkty w konkursie na najwzrostniejszego sportowca OZGraf. za rok 1972. Życzę więc wszystkim pomyślnego startu o zaszczytne miano sportowca nr 1 naszego zakładu.

J. Stankiewicz

Najaktywniejsi sportowcy 1971 roku



Wśród pań zdecydowane zwycięstwo odniosła Teresa Stankiewicz



Jerzy Stankiewicz po pasjonującej walce wyprzedził swych rywali. Na zdjęciu: Podczas sędziowania turnieju tenisa stołowego pań.



Witold Martul „odgraża się”, że w 1972 roku on będzie sportowcem nr 1 w OZGraf.

Uroczyste zebranie

W dniu 8 marca odbyło się uroczyste zebranie podsumowujące wyniki XI Spartakiady Zakładowej i konkursu na najwzrostniejszego sportowca OZGraf. w roku 1971. Zebranie miało na celu podkreślenie świątecznego nastroju, jaki panował w tym dniu z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

O docenianiu roli sportu masowego w zakładzie przez dyrekcję przedsiębiorstwa i aktyw społeczny świadczy fakt, że w zebraniu uczestniczyli dwaj dyrektorzy tow. mgr K. Kuczyński i tow. inż. J. Szelengowicz, I sekretarz POP tow. T. Wojego, przewodnicząca Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Prac. Poligrafii tow. Z. Pokora, przewodniczący Rady Robotniczej tow. K. Majewski, przewodniczący Rady Zakładowej tow. W. Sagan, przewodniczący zakładowego koła ZMS tow. M. Zawadzki oraz kierownicy wydziałów produkcyjnych. Zebrało się również liczne grono sportowców i sympatyków.

Zebranie zagałę i podsumowania dokonał prezes ogniska J. Stankiewicz, stwierdzając, że rok ubiegły pod względem sukcesów sportowych ogniska należy uważać za udany.

Tow. mgr K. Kuczyński i tow. T. Wojego w swych krótkich wystąpieniach złożyli życzenia paniom znajdującym się na sali, przychylnie ustosunkowali się do rozwoju sportu masowego w zakładzie, wyrazili podziękowanie działaczom sportowym, zachęcając ich do dalszej owocnej działalności społecznej. Obydwaj towarzysze podkreślili wysoką rangę sportu i wypoczynku po pracy, deklarując osobistą pomoc zarządowi ogniska.

Po oficjalnych przemówieniach nastąpił akt dekoracji zasłużonych dla ogniska TKKF kol. H. Czyczyn — srebrną honorową odznaką TKKF i kol. P. Meledyna — wojewódzką odznaką honorową.

Następnie zwycięzcy poszczególnych konkurencji spartakiady, zwycięzcy konkursu na najwzrostniejszego sportowca i uczestniczki turnieju tenisa stołowego, rozegranego z okazji święta kobiet, otrzymali dyplomy i upominki, gratulacje i... pocałunki. Były to bardzo miłe i na długo pozostające w pamięci przeżycia.

Zebrani wybrali jednogłośnie Jerzego Stankiewicza delegatem z ogniska „Gryf” na miejską konferencję TKKF. J.S.

Maria Urbanek zwyciężyła w turnieju tenisowym

W dniach 2-4. III. br. ognisko „Gryf” zorganizowało po raz pierwszy w naszych zakładach turniej tenisa stołowego pań z okazji święta kobiet. Startowało 14 zawodniczek. Oto najlepsza szóstka turnieju:

1. Urbanek M.	26:0	26:1
2. Swiercz U.	24:2	25:3
3. Kowalewska D.	22:4	22:6
4. Rzeźniowska J.	20:6	22:7
5. Falaż S.	18:8	19:8
6. Chomiuk A.	16:10	17:12



Na zdjęciu: Pani M. Urbanek podczas gry.

Podziękowanie

Zarząd ogniska „Gryf” składa podziękowanie kol. Feliksowi Olszewskiemu i Ryszardowi Likowi za bezinteresowne wyremontowanie i odmalowanie zdezastowanego stołu do ping-ponga.

XII Spartakiada Zakładowa rozpoczęta!

Wyniki eliminacji na Wydziale Introligatorni

Wydział Introligatorni jako pierwszy zakończył rozgrywki eliminacyjne do XII Spartakiady Zakładowej. Poniżej zwycięz-

W skrócie

W styczniu ZM TKKF zorganizował trzy turnieje z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Olsztyna, w których brali udział reprezentanci „Gryfu”. Siatkarze uplasowali się na miejscu V-VIII. Wyłoniono tylko cztery pierwsze drużyny.

W turnieju kometki „Gryf” zajął zespołowo 3 miejsce. Indywidualnie 3 m. zajęła H. Pokora. Czwarte miejsce zajęli drużynowo nasi reprezentanci w turnieju tenisa stołowego, startując zresztą bez żadnego treningu. Najlepiej wypadła para A. Szymański — K. Polski, zajmując drugie miejsce.

W towarzyskim meczu siatkówki „Gryf” przegrał z Chemikiem (OZOS) 3:0.

Towarzyski mecz tenisa stołowego pomiędzy „Gryfem” i „Piwozem” zakończył się wynikiem 5:5. Punkty dla „Gryfu” zdobyli: A. Szymański — 2, W. Martul — 2 i H. Barasiński — 1.

cy poszczególnych turniejów:

Warcaby kobiet: 1. E. Piotrowska — 9 pkt., 2. M. Staniszevska — 6,5 pkt., 3. W. Sobiczewska — 5 pkt. Startowało jedenaście pań.

Warcaby mężczyzn: 1. A. Składowski — 11,5 pkt., 2. J. Waszkiel — 11,5 pkt., 3. S. Wodzyński — 6,0 pkt.

Szachy: 1. J. Waszkiel — 8 pkt., 2. A. Składowski — 7 pkt., 3. T. Tyt — 5 pkt. W obydwu turniejach uczestniczyło dwudziestu jeden mężczyźni.

Tenis stołowy: 1. J. Waszkiel — 10 pkt., 2. Z. Pietras — 7 pkt., 3. St. Bodo — 6 pkt. Startowało

szesćciu zawodników. Organizatorami spartakiady wydziałowej byli: Waszkiel i Składowski.

Dział gazetowy zakończył turniej eliminacyjny w warcabach, w którym uczestniczyło 18 osób. Zwyciężył J. Stankiewicz — 27,5 pkt. przed M. Pawlakiem — 25,5 pkt., J. Krzysztoniem (poza konkursem) — 22,5 pkt. i H. Dąbkowskim — 19 pkt.

Podobne rozgrywki odbywają się na innych wydziałach. Po wydziałowych rozgrywkach eliminacyjnych odbędą się finały o tytuł mistrza OZGraf. 1972 rok.

KOLEGIUM REDAKCYJNE Czcionka i Słowem:
Tadeusz Wojego, Zofia Pokora, mgr Maria Urbanek, inż. Julian Szelengowicz, Józef Radziejewicz, Jerzy Stankiewicz, Wacław Zahorski i inż. Mirosław Wieczorek.
Materiały ilustracyjne:
foto — inż. Mirosław Wieczorek
rysunki — Andrzej Składowski
Redakcja techniczna:
inż. Julian Szelengowicz i Tadeusz Wojego
Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieniężnego,
Lz. 564 nakł. 700 16.III.72 r. Z-5/041